

Sygn. akt I ACa 864/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka (spr.)
Sędziowie:	SA Maria Iwankiewicz SA Edyta Buczkowska-Żuk
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 maja 2013 r., sygn. akt I C 489/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (piec tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M. Iwankiewicz SSA A. Sołtyka SSA E. Buczkowska-Żuk

Sygn. akt I ACa 864/13

UZASADNIENIE

A. R. wniósł pozew przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S., którym domagał się rozpoznania sprawy w postępowaniu nakazowym i nakazania pozwanej, aby zapłaciła na rzecz powoda kwotę 15.356.628 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że znajduje się posiadaniu weksla własnego wystawionego przez pozwaną spółkę na kwotę 15.356.628 zł z terminem płatności do dnia 31 maja 2011 r., do którego wykupienia wzywa pozwaną, lecz

bezsukutecznie. Powód dołączył do pozwu przedwstępną jednostronnie zobowiązującą warunkową umowę sprzedaży prawa użytkowania wieczystego gruntu stanowiącego własności budynku z dnia 12 grudnia 2007 r.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym dnia 17 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W zarzutach od tego nakazu zapłaty pozwana wniosła o jego uchylenie w całości i oddalenie powództwa.

Pozwana zarzuciła, iż dochodzone przez powoda roszczenie nie istnieje, a blankiet wekslowy opatrzony podpisem A. Ł. został wypełniony niezgodnie z jego wolą i w tym zakresie Prokuratura Okręgowa w Szczecinie prowadzi śledztwo. Pozwana podniosła, że nigdy nie była dłużnikiem nikogo na kwotę objętą wekslem, zaś A. Ł. nigdy w jej imieniu nie podpisywał weksla na przedmiotową kwotę celem zabezpieczenia roszczeń powoda oraz nie kwitował w imieniu spółki lub własnym odbioru jakiegokolwiek kwoty związanej z przedwstępną umową sprzedaży nieruchomości dnia 12 grudnia 2007r.

A. R. w odpowiedzi na zarzuty podkreślił wekslowy charakter jego roszczenia oraz wskazał, że sporny weksel został wystawiony przez pozwaną spółkę w dniu zawarcia umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości jako weksel in blanco, dla zabezpieczenia zwrotu wpłaconych zaliczek na poczet ceny sprzedaży oraz odszkodowania, gdyby nie doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej. Po zawarciu umowy przedwstępnej powód wpłacał zaliczki na rzecz pozwanej spółki w łącznej kwocie 12.000.000 zł, do rąk reprezentującego ją A. Ł.. Suma wekslowa obejmuje kwotę zaliczek wpłaconych na poczet ceny, odsetki, szkodę majątkową i koszty dochodzenia wierzytelności.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2013r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił nakaz zapłaty, powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. Ł., pełniący w przeszłości funkcję Prezesa zarządu w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S., przez ponad 20 lat ściśle współpracował z Amerykaninem H. M., dla którego wystawił w swoim imieniu weksel in blanco, z którego nigdy nie dochodzono roszczeń przeciwko niemu.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością miała realizować przedsięwzięcie polegające na rewitalizacji budynku przy alei (...) i ulicy (...) w S.. Spółka (...) zawarła z jej udziałowcem R. G. dwie umowy pożyczki na kwoty 4.497.576,27 USD i 7.955.025 USD. W dniu 26 października 2007 r. spółka nabyła powyższą nieruchomość.

W dniu 12 grudnia 2007r. A. R. i E. G. zawarli ze spółką (...) przedwstępną jednostronnie zobowiązującą warunkową umowę sprzedaży prawa użytkowania wieczystego działki gruntu położonej w S. przy al. (...) i ul. (...) wraz z własnością posadowionego na tej działce budynku pod nazwą (...), na mocy której spółka zobowiązała się zawrzeć z kupującymi umowę sprzedaży łącznie 666/1000 udziałów w tej nieruchomości za cenę 27.972.000 zł netto. Strony postanowiły, że umowa przyrzeczona zostanie zawarta pod warunkiem wezwania spółki na piśmie przez kupujących do jej zawarcia. W umowie kupujący oświadczyli, że całość ceny zostanie zapłacona przelewem na rachunek wskazany przez sprzedającą spółkę w terminie 3 dni roboczych od daty otrzymania wystawionej przez spółkę (...) faktury VAT. W okresie związania tą umową, A. R. nie wzywał spółki do zawarcia umowy przyrzeczonej. Spółka (...) nie wystawiała w związku z umową przedwstępną na rzecz powoda żadnych faktur VAT, na podstawie których miała zostać zapłacona cena za nieruchomość. Dnia 9 sierpnia 2011 r. prawo użytkowania wieczystego gruntu położonego w S. przy al. (...) i ul. (...) wraz z własnością posadowionego na tej działce budynku zostały przeniesione przez spółkę (...) na rzecz (...) SA w O., jako aport w zamian za objęcie przez spółkę (...) akcji tego podmiotu. W dniu 19 sierpnia 2011 r. przed notariuszem powód oświadczył, że żąda zawarcia umowy przyrzeczonej w wykonaniu umowy przedwstępnej z dnia 12 grudnia 2007 r., zaś A. Ł. oświadczył, że reprezentowana przez niego spółka (...) nie wyraża woli zawarcia umowy przyrzeczonej.

A. Ł. wystawił weksel in blanco, który A. R. wypełnił na kwotę 15.356.628 zł. W wekslu oznaczono datę i miejsce płatności na 31 maja 2011 r., zaś jako datę wystawienia weksla wskazano 12 grudnia 2007r. Do weksla nie została sporządzona deklaracja wekslowa w formie pisemnej. Pismem z dnia 18 sierpnia 2011 r. A. R. wezwał spółkę (...) do wykupu weksla w dniu 23 sierpnia 2011 r.

W stosunku do spółki (...) toczy się postępowanie upadłościowe. Pismem z dnia 15 września 2011 r. A. R. wystąpił z wnioskiem o przyłączenie się do tego postępowania wskazując, że w dniu 12 grudnia 2007 r. zawarł ze spółką przedwstępną jednostronnie zobowiązującą warunkową umowę sprzedaży udziału w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu położonej w S. przy al. (...) i ul. (...) oraz własności posadowionego na niej budynku, a po zawarciu tej umowy przekazał ratalnie na rzecz spółki do rąk A. Ł. kwotę stanowiącą równowartość ceny, tytułem zabezpieczenia wiarygodności przyjmując od spółki weksel własny in blanco. W toku tego postępowania została sporządzona została opinia biegłego. Przeprowadzona przez biegłego analiza dokumentacji finansowej pozwanej spółki nie wskazała na dokonanie przez A. R. żadnych wpłat na rzecz spółki, ani z tytułu umowy przedwstępnej z dnia 12 grudnia 2007 r., ani też z innego tytułu.

A. R. posiadał konta bankowe w Banku (...) SA Oddział w S., z których w okresach od 1 do 30 września 2007 r., od 15 do 31 października 2007r., od 13 do 16 listopada 2007r., od 27 do 28 października 2008r., od 5 do 31 maja 2009r., od 31 sierpnia do 13 września 2009r., od 2 do 18 listopada 2009r., od 15 do 22 stycznia 2010r., od 1 do 30 kwietnia 2010 r. dokonywał wypłat kwot 900.000 zł, 250.000 zł, 50.000 zł, 20.000 zł, 30.000 zł, 25.000 zł, 47.000 zł, 35.000 zł, 70.000 zł. W 2009r. kilka razy wraz z powodem do banku pojechał Z. B.. Dwa razy po powrocie z banku na A. R. w jego biurze czekał na powoda A. Ł.. A. R. zwykle dokonywał płatności przelewem.

Mając na względzie powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne. Stwierdził, że powód dochodzi roszczenia na podstawie weksla własnego niezupełnego w chwili wystawienia, do którego zastosowanie znajduje art. 10 prawa wekslowego. Zazaczył, że weksel gwarancyjny, jak i kaucyjny mogą zostać wypełnione tylko wówczas, gdy ziszczą się warunki uprawniające wierzyciela do wypełnienia weksla. W przypadku zaś dochodzenia roszczenia wekslowego przez pierwszego wierzyciela wekslowego, dopuszczalne jest powoływanie się przez dłużnika – w celu obrony przed roszczeniem wekslowym – na zarzuty wynikające z łączącego te podmioty stosunku podstawowego, tzn. będącego podstawą wystawienia weksla. Skoro weksel jedynie zabezpiecza wiarygodność cywilną, dłużnikowi przysługują przeciwko roszczeniu wekslowemu te wszystkie zarzuty, jakie przysługują mu przeciwko roszczeniu cywilnemu Zbyt szeroko rozumiana abstrakcyjność zobowiązania wekslowego godziłaby w podstawowe wartości systemu prawnego, w jego aksjologiczną i prakseologiczną spójność, nie służąc przy tym ochronie żadnych społecznie akceptowanych interesów czy wartości. W świetle art. 10 prawa wekslowego nie może być uznany za weksel in blanco dokument podpisany in blanco przez określoną osobę, który bez upoważnienia tej osoby został wypełniony przez inną osobę. Wypełnienie to nie stanowił uzupełnienia weksla in blanco, lecz jego podrobienie.

Dalej Sąd stwierdził, że w razie wypełnienia weksla in blanco w zakresie sumy wekslowej przez wierzyciela osobistego (remitenta), wierzyciel ten nie może zasłaniać się wobec dłużnika abstrakcyjnością zobowiązania wekslowego, gdy pozwany (dłużnik) twierdzi, że zobowiązanie ze stosunku podstawowego nie powstało (art. 210 § 2 k.p.c.). Wierzyciel ma obowiązek wskazać z jakiego tytułu domaga się zapłaty oraz przedstawić stosowne wyliczenie. Nie jest to związane z rozkładem ciężaru dowodu, lecz stanowi naturalną konsekwencją domagania się przez wierzyciela osobistego do dłużnika określonego świadczenia pieniężnego.

W ocenie Sądu I instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż powodowi przysługuje wobec pozwanej roszczenie wekslowe w kwocie dochodzonej pozwem. Zdaniem Sądu powód wypełnił weksel pomimo braku podstaw do tego w treści stosunku podstawowego.

Przede wszystkim Sąd miał na względzie, że zawarta w dniu 12 grudnia 2007 r. przedwstępna jednostronnie zobowiązująca warunkowa umowa sprzedaży szczegółowo regulowała warunek, sposób i termin zapłaty ceny sprzedaży, a nadto umowa przyrzeczona miała zostać zawarta pod warunkiem wezwania spółki (...) na piśmie. A. R. nie wykazał, aby powyższy warunek zawarcia umowy przyrzeczonej został spełniony. Przyznał, że nie kierował do spółki (...) wezwania do zawarcia umowy przyrzeczonej, w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Opisywane przez powoda działanie, polegające na uiszczaniu przez niego zaliczek na poczet ceny sprzedaży do rąk A. Ł. było sprzeczne z jasno brzmiącymi postanowieniami umowy, nieracjonalne, a przez to niewiarygodne. Ponadto w umowie strony nie przewidziały zabezpieczenia roszczenia w postaci weksla.

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że powód, pomimo zobowiązania go do przedłożenia dowodów zapłaty wskazywanych przez niego zaliczek uchylił się od tego obowiązku, co w świetle art. 233 § 2 k.p.c. uzasadnia zastosowanie wobec niego niekorzystnych skutków procesowych. Zdaniem Sądu, nieprawdopodobne jest, aby powód będący doświadczoneym przedsiębiorcą dokonywał zapłaty tak wysokiej kwoty (12.000.000 zł) w gotówce, a w dodatku, aby nie zadbał o pokwitowanie przyjęcia świadczenia, a przy tym taki sposób zapłaty był niezgodny z postanowieniami umowy z dnia 12 grudnia 2007 r., a także z przepisami ustawy z dnia 2 lipca 2004r. o swobodzie działalności gospodarczej regulującej obowiązek dokonywania przez przedsiębiorców rozliczeń za pośrednictwem rachunku bankowego.

Za dowód na uiszczanie zaliczek w kwocie ponad 11.000.000 zł zdaniem Sądu nie mogą być uznane zeznania świadka Z. B., który jest długoletnim partnerem biznesowym powoda, a nadto jak zeznał, informacje na temat okoliczności związanych z wpłatą przez powoda zaliczek uzyskał dopiero w maju 2012r. od powoda. Świadek nie był obecny przy przekazywaniu pieniędzy A. Ł., nigdy nie widział, aby A. Ł. były przekazywane pieniądze przez powoda. Za dowód na dokonywanie przez powoda wpłat zaliczek nie mogło być uznane także zestawienie transakcji rachunków bankowych powoda, albowiem wynikało z nich jedynie, że we wskazanym w nich okresie powód dokonywał wypłat znacznych kwot, rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych jednorazowo, które nie wiadomo na jaki cel były przez powoda przeznaczone. Ponadto ich suma stanowiła niewielką część podawanej przez powoda kwoty około 12.000.000 zł.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, gdyż jest on zainteresowany w rozstrzygnięciu sprawy na swoją korzyść. Ponadto zeznaniom powoda przeczą zeznania świadka A. Ł., który stanowczo zaprzeczył uiszczaniu przez powoda zaliczek oraz istnieniu porozumienia co do sposobu uzupełnienia weksla. Wersji przedstawionej przez powoda przeczą również dowody z dokumentów w postaci umowy przedwstępnej jednostronnie zobowiązującej warunkowej umowy sprzedaży, opinii biegłego wydanej w toku postępowania upadłościowego prowadzonego przeciwko spółce (...). W konsekwencji za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka M. M., albowiem pozostawały spójne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, zwłaszcza z dowodami w postaci wymienionych dokumentów. Przy ocenie zeznań tego świadka Sąd miał na względzie okoliczność, że świadek jest skonfliktowany z powodem, jednakże po uwzględnieniu zebranego w sprawie materiału dowodowego i zestawieniu go z zeznaniami świadka uznał je za wiarygodne.

Sąd Okręgowy podkreślił również, że sposób ustalenia wysokości sumy wekslowej został przez powoda przedstawiony w sposób nieprecyzyjny i niejasny. Powód podał, że na dochodzoną kwotę 15.356.628 zł składać się miały kwoty: 11.375.000 zł tytułem uiszczonych ceny nieruchomości, 600.000 zł tytułem udziału powoda w rewitalizacji nieruchomości, kwota około 300.000 zł tytułem kosztów związanych z postępowaniem procesowym, a pozostałą część stanowić miały odsetki od uiszczonych zaliczek za okres 3,5 roku. Podkreślił przy tym Sąd, że powód nie był przy tym w stanie szczegółowo określić, od jakich kwot i za jaki okres zostały naliczone odsetki, ani nie potrafił wyjaśnić, co konkretnie składało się na kwotę ok. 300.000 zł, obejmującą koszty związane z postępowaniem procesowym.

Wątpliwości co do istnienia roszczenia wekslowego powoda budził również fakt, że do weksla nie została sporządzona pisemna deklaracja wekslowa. Wyjaśnienia powoda w tym zakresie, dotyczące ustanego porozumienia stron, nie zostały wsparte żadnymi wiarygodnymi dowodami. W ocenie Sądu zaś nieprawdopodobnym było, aby w przypadku tak wysokiej sumy wekslowej strony poprzestały jedynie na ustnych uzgodnieniach.

Mając na względzie powyższe argumenty, na podstawie art. 496 k.p.c., Sąd Okręgowy uchylił nakaz zapłaty oraz powództwo w całości oddalił.

Wyrok ten zaskarżył powód w całości wnosząc o jego uchylenie, zniesienie postępowania dotkniętego nieważnością i przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi I instancji, a w razie niepodzielenia zarzutu nieważności postępowania, o zmianę zaskarżonego wyroku i utrzymanie w mocy wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 17 lutego 2012 r. Powód wniósł także o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badań dokumentów J. T. wydanej w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Szczecinie sygn. 2 Ds. 35/13, na okoliczność, że weksel został podpisany przez osobę uprawnioną do reprezentowania pozwanej spółki i zaciągania przez nią zobowiązań wekslowych oraz że zamieszczone na wekslu odciski pieczęci są oryginalnymi pieczęciami spółki, co w konsekwencji udowadnia fakt, że weksel został wystawiony przez pozwaną spółkę. Uzasadniając wniosek wskazał,

że dowód ten nie mógł być zgłoszony przed Sądem I instancji, gdyż wówczas nie istniał, a wiadomość o jego istnieniu powód powziął dopiero otrzymując postanowienie z dnia 26 czerwca 2013 r.

W apelacji powód zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych polegających na ustaleniu, że:

- weksel został wystawiony przez A. Ł. w jego własnym imieniu na rzecz Amerykanina H. G., gdy tymczasem weksel został wystawiony przez (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., o czym świadczy nie tylko podpis A. Ł. jako prezesa, ale o oryginalna pieczęć tejże spółki, która musiała znaleźć się na wekslu w chwili jego wystawienia;

- A. R. zwykle dokonywał płatności przelewem, gdy jednocześnie Sąd ustalił, że A. R. posiadał konta bankowe, z których dokonywał wypłat w kwotach nawet po kilkaset tysięcy złotych;

- pominięciu wyszczególnionych na wyciągach bankowych wypłat walutowych w EUR i dolarach amerykańskich oraz pozostałych wypłat w złotych, które łącznie po przeliczeniu i zsumowaniu dają kwotę wypłat powyżej 5.500 000 zł;

- przyjęcie, że powód nie przekazał pozwanej spółce gotówki w kwocie 12.000.000 zł;

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 6 k.c. w zw. z art. 10 prawa wekslowego przez przerwienie ciężaru dowodu na powoda w sytuacji, gdy strona pozwana podczas rozprawy w dniu 14 czerwca 2012 r. nie zakwestionowała prawdziwości weksla jako papieru wartościowego, a jedynie próbowała udowodnić, że jest to weksel wystawiony przez A. Ł. jako osobę fizyczną, w żaden sposób nie wykazała, by był to weksel wystawiony na rzecz innego niż powód wierzyciela;

- poprzez powołanie się na przepisy ustawy z dnia 2 lipca 2004r. o swobodzie działalności gospodarczej bez przywołania konkretnego przepisu prawa;

III. naruszenie przepisów postępowania, tj.

- art. 233 §1 k.p.c. poprzez sprzeczną z logiką ocenę dowodu z przesłuchania stron i dowodu z zeznań A. Ł. polegającą na tym, że sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, dlatego że jest on zainteresowany w rozstrzygnięciu sprawy na swoją korzyść, na nierozważeniu czy świadek A. Ł., który zdaniem powoda, przyjmował jako członek zarządu pozwanej spółki gotówkę w milionach złotych i nie ujawniał tych wpłat - w ewidencji księgowej pozwanej spółki jest zainteresowany w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść pozwanego oraz pominięciu, że strona pozwana zrezygnowała z uczestnictwa w dowodzie z przesłuchania stron;

- art. 224 § 1 k.p.c. poprzez nieudzielenie głosu stronom przed zamknięciem rozprawy (mimo takiego stwierdzenia w pisemnym protokole rozprawy), co pozbawiło powoda możliwości obrony swoich praw, a w konsekwencji doprowadziło do nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt.5 k.p.c.

W uzupełnieniu apelacji strona powodowa zarzuciła nadto:

- nierozpoznanie istoty sporu polegające na braku ustalenia, kto był wystawcą weksla i czy istniał stosunek podstawowy, czy weksel miał charakter gwarancyjny i jaką wierzitelność zabezpieczał;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na sprzecznym z materiałem dowodowym ustaleniem, że powód nie udowodnił podstawy faktycznej roszczenia, że wystawcą weksla był A. Ł., podczas gdy wobec użycia pieczęci firmy

weksel został wystawiony przez A. Ł. działającego jako prezes zarządu spółki, a zawarta w formie aktu notarialnego umowa oraz wyciągi z rachunków bankowych potwierdzają causa dla wystawienia weksla;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów z opinii biegłego z zakresu grafologii sporządzonej do sprawy karnej, dowodów z wyciągów bankowych, z samego weksla, z zeznań świadka Z. B., a także poprzez przyznanie waloru wiarygodności twierdzeniom pozwanej i zeznaniom A. Ł. i M. M., które zmieniały się w toku procesu;

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których odmówiono wiarygodności dokumentowi weksla;

- naruszenie art. 6 k.c., art. 9, 10 i 104 prawa wekslowego oraz art. 231 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i błędne przyjęcie, że w procesie o zapłatę z weksla uprawniony wierzyciel musi uwodnić istnienie stosunku podstawowego, jego treść, prawidłowe wykonanie, podczas gdy wystawienie weksla ma ten skutek, że ewentualne zarzuty może podnosić dłużnik wekslowy i to na nim spoczywa obowiązek wykazania ich zasadności.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna, gdyż podniesione w niej zarzuty nie dawały podstaw do korekty zaskarżonego wyroku.

Kontrola instancyjna wykazała, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia i na ich podstawie doszedł do uzasadnionych wniosków prawnych. Przy ocenie zgłoszonego roszczenia nie doszło do naruszenia zarówno przepisów procesowych, jak i przepisów prawa materialnego, wydane rozstrzygnięcie uwzględniło charakter żądania pozwu oraz tryb postępowania, w jakim zostało zgłoszone, opiera się na trafnej analizie jego podstawy faktycznej i znajduje odzwierciedlenie w niespornych okolicznościach sprawy oraz treści dowodów, których ocena nie wykracza poza granice wyznaczone treścią art. 233 k.p.c. Z tego względu Sąd Apelacyjny podzielił argumentację faktyczną i prawną przedstawioną w zaskarżonym wyroku przyjmując ją za własną.

Za niezasadny należało uznać najdalej idący zarzut nieważności postępowania. Brak udzielenia stronom głosu przed zamknięciem rozprawy nie wpisuje się w przesłankę nieważności postępowania określoną w art. 379 pkt 5 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem w judykaturze, pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części. Analizując, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba w pierwszej kolejności rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek można przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07, opubl. Lex nr 424315). Ostatnia z przesłanek nie następuje, jeżeli skutki uchybienia mogły być usunięte przed wydaniem wyroku w danej instancji (por. m.in. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74, opubl. OSPiKA 1975, nr 3, poz. 66, z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 822/00, opubl. Lex nr 55519).

Przenosząc powyższe argumenty na grunt rozpatrywanej sprawy stwierdzić należy, że skarżący nie przedstawił, jaki konkretnie wpływ wywołał brak udzielenia mu głosu przed zamknięciem rozprawy na możliwość działania w sprawie, wykazania swoich racji i obrony przez zarzutami strony przeciwnej. Nie sposób natomiast uznać, iż uchybienie obowiązkowi wynikającemu z art. 224 § 1 k.p.c. niezależnie od okoliczności pozbawia stronę możliwości obrony swoich praw w procesie. W niniejszej sprawie wniosek o zaleźności między naruszeniem tego przepisu a możliwością działania jest tym bardziej nieuzasadniony, gdyż po zamknięciu rozprawy ogłoszenie wyroku zostało odroczone na termin

publikacyjny wyznaczony dziewięć dni później. W tym czasie powód mógł złożyć pismo i zawrzeć w nim swoje uwagi i wnioski, jakie zostałyby przedstawione w mowie końcowej. Powód nie podjął jednak aktywności w tym zakresie.

Wskazać również należy, że gdyby rozważać zarzut naruszenia art. 224 § 1 k.p.c. jako zwykły zarzut procesowy, to jego niezasadność wynika z tego, że powód nie podjął próby przedstawienia i wykazania, że wskazane uchybienie miało jakikolwiek wpływ na wynik postępowania. Ponadto zarzut ten z przyczyn formalnych nie mógł zostać uwzględniony, ponieważ choć powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zgłosił w trybie art. 162 k.p.c. zastrzeżenia do protokołu w związku z pozbawieniem go możliwości wygłoszenia mowy końcowej. Nie uczynił tego ani na rozprawie, ani w okresie od jej zamknięcia do ogłoszenia wyroku. Okoliczność ta powoduje, że zgodnie z art. 162 k.p.c. powód w dalszym toku postępowania nie może skutecznie powoływać się na naruszenie prawa procesowego w zakresie art. 224 § 1 k.p.c.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny uznał, że zarzut naruszenia art. 224 § 1 k.p.c. został złożony z naruszeniem art. 162 k.p.c. i z tego względu nie podlegał uwzględnieniu, a nadto w sprawie nie zaistniała taka sytuacja, która uzasadniałaby przyjęcie, że uchybienie treści art. 224 § 1 k.p.c. faktycznie wpłynęło na możliwość podjęcia przez powoda obrony swoich praw w procesie lub mogło mieć inny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Nie zachodziły również podstawy do uzupełnienia postępowania dowodowego zgodnie z żądaniem skarżącego. Złożony przez niego wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badań dokumentów J. T., wydanego w postępowaniu prowadzonym karnym przygotowawczym, jest w świetle art. 381 k.p.c. dowodem spóźnionym. Zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Podkreślenia wymaga, iż przepis ten nie służy wykrywaniu i zbieraniu nowych okoliczności faktycznych i środków dowodowych, a jedynie otwarciu się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych, wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009r. I CKS 158/09, LEX nr 533833). Tymczasem okoliczność, na którą powód zgłasza ten dowód tj. oryginalność zamieszczonych na wekslu podpisu A. Ł. i pieczęci spółki (...), mogła zostać wykazana za pomocą dowodu z opinii biegłego w toku postępowania przed Sądem I instancji. Nie zachodziły obiektywne przeszkody, aby tego rodzaju dowód został przez powoda zgłoszony, a przy tym z uwagi na zasadę bezpośredniości obowiązującą w postępowaniu dowodowym w procesie cywilnym, korzystanie z dowodów z innego postępowania w takim przypadku nie jest uzasadnione. Ponadto Sąd Apelacyjny zauważa, iż dowód ten dotyczy okoliczności pozostającej poza sporem. Strona pozwana nie kwestionowała bowiem prawdziwości podpisu i pieczęci na wekslu, lecz wyłącznie wypełnienie blankietu niezgodnie z wolą wystawcy. Powyższe wynika wprost z zarzutów i argumentacji przedstawionych w piśmie procesowym pozwanej zawierającym zarzuty od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Odnosząc się do stanowiska pozwanej wyrażonego w tym piśmie strona powodowa doszła do nieuprawnionych wniosków, że pozwana podnosi zarzut sfałszowania dokumentu weksla, podczas gdy taki zarzut w ciągu całego procesu nie został przez nią formułowany. Na rozprawie w dniu 14 czerwca 2012r. pełnomocnik pozwanej wprost oświadczył, że pozwana nie kwestionuje autentyczności podpisu A. Ł., takich zarzutów nie podnosił też A. Ł. w swoich zeznaniach. Postępowanie prowadzone przez prokuratora, na które wskazywała pozwana w zarzutach od nakazu zapłaty, dotyczyło wypełnienia blankietu opatrzonego podpisem A. Ł. niezgodnie z jego wolą i użycia tak sporządzonego dokumentu w obrocie prawnym.

W zakresie podniesionych zarzutów naruszenia prawa procesowego oczywiście niezasadny okazał się zarzut naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., albowiem Sąd I instancji wypunktował wszystkie argumenty, z powodu których uznał żądanie za niezasadne, co oczywiście wskazywało na przyczyny odmowy uznania dokumenty weksla jako dowodu na istnienie roszczenia.

W zakresie naruszenia prawa procesowego apelujący zarzucił nadto naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające przede wszystkim na przyjęciu, że nie istnieje stosunek podstawowy, który uzasadniałby wypełnienie weksla w sposób, jak to uczynił powód. Skarżący podnosił przy tym nieprawidłowy rozkład ciężaru dowodu, dokonany z pominięciem podstawy faktycznej żądania, jaką jest legitymowanie się dokumentem weksla, oraz abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego.

Tym ostatnim zarzutem nie można przyznać słuszności. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wprost bowiem wynika, że Sąd Okręgowy miał na względzie, iż treść weksla rodzi domniemanie istnienia ujętej w nim wierzytelności, a obowiązek wykazania faktu nieistnienia tej wierzytelności obciąża pozwanego. Jednocześnie Sąd zaznaczył, że tzw. fakty negatywne, do który należy zaliczyć nieistnienie stosunku zobowiązaniowego, którego zabezpieczeniem jest weksel, mogą być dowodowe za pomocą dowodów faktów pozytywnych przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną. Sąd Okręgowy nadto podkreślił, że w razie wypełnienia weksla in blanco wierzyciel osobisty nie może wobec dłużnika wekslowego zasłaniać się abstrakcyjnością zobowiązania wekslowego, jeśli dłużnik twierdzi, że zobowiązanie nie powstało. W takim przypadku do wierzyciela należy określenie świadczenia pieniężnego, jego podstawy faktycznej i sposobu wyliczenia. Obowiązek ten nie jest związany z rozkładem ciężaru dowodu, lecz stanowi naturalną konsekwencję zgłoszenia przez wierzyciela osobistego wobec dłużnika określonego roszczenia. Trzeba również wskazać na słuszną uwagę Sądu I instancji, iż w świetle art. 10 prawa wekslowego podpis na dokumencie niemającym wszystkich cech weksla własnego może wywołać skutki w sferze prawa wekslowego, jeżeli składający podpis wręczył dokument odbiorcy i upoważnił go do uzupełnienia go o niezbędne elementy weksla własnego. Tylko przy spełnieniu tych warunków może dojść do powstania zobowiązania wekslowego. Specyfiką roszczenia wekslowego, wynikającego z uzupełnienia wręczonego remitentowi blankietu wekslowego, jest ścisła więź ze zobowiązaniem wynikającym ze stosunku podstawowego. Wierzycielowi nie może przysługiwać więcej praw z weksla, niż to wynika z treści stosunku podstawowego. Stwierdzić zatem należy, iż przeniesienie sporu na płaszczyznę stosunku podstawowego skutkuje rozpoznaniem wszelkich dotyczących tej materii zarzutów w oderwaniu od faktu istnienia ważnego weksla. Podzielenie stanowiska powoda, według którego dowodem na istnienie zobowiązania jest przedłożony weksel, prowadziłyby do tego, że w praktyce nigdy nie byłoby możliwe (za wyjątkiem sytuacji wyjątkowych, np. zarzutu przedawnienia) skuteczne zakwestionowanie przez stronę pozwaną tego stosunku, skoro – jak chce tego skarżący – w ostateczności o wszystkim decydować musi i tak fakt istnienia weksla.

W odniesieniu zaś do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wskazać należy, że - jak to zostało ugruntowane w judykaturze - jego podzielenie uzależnione jest od stwierdzenia, że przy weryfikacji materiału dowodowego sąd orzekający naruszył reguły oceny w postaci zasad logiki i doświadczenia życiowego. Zgodnie art. 233 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów według własnego przekonania po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego. Ten ostatni obowiązek oznacza konieczność uwzględnienia i rozważenia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. W ramach tej oceny sąd jest uprawniony uwzględnić z jakiego źródła pochodzi dany dowód, jakich okoliczności dotyczy oraz czy istnieją dowody zbieżne z jego treścią. Tylko wówczas, gdy ocena tych okoliczności uchybia regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, bądź pomija okoliczności istotne może zostać skutecznie podważona. Jeżeli jednak z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Mając na względzie powyższe uwagi, Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się z aktami sprawy, ze szczególnym uwzględnieniem treści podnoszonych zarzutów, nie znalazł podstaw do zakwestionowania oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy i poczynionych przez niego ustaleń, jak również do naruszenia zasady ciężaru dowodu wynikającej z podstawy faktycznej żądania i regulacji zawartych w prawie wekslowym.

Przede wszystkim prawidłowe są ustalenia w zakresie dotyczącym powstania zobowiązania wekslowego, a dokładniej jego braku. Po pierwsze nie zachodzą podstawy do przyjęcia, że doszło do wręczenia powodowi przez pozwaną weksla in blanco zawierającego podpis A. Ł. i pieczęć pozwanej spółki. Strona pozwana kategorycznie zaprzeczyła, aby przekazała powodowi weksel w celu zabezpieczenia mogących w przyszłości powstać roszczeń, czy to z tytułu dołączonej do pozwu przedwstępnej umowy z dnia 12 grudnia 2007r., czy też z innego stosunku prawnego łączącego strony. Ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym dowodów zaoferowanych przez strony, nie daje się wyprowadzić wniosku, że taki weksel został powodowi wydany, a to – jak wyżej wskazano – jest niezbędne dla

przyjęcia, że doszło do skutecznego zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. W treści umowy z dnia 12 grudnia 2007r. sporządzonej w formie aktu notarialnego nie ma żadnego wskazania, że zabezpieczeniem roszczeń mogących wynikać z tej umowy będzie weksel in blanco. Po racjonalnie działających przedsiębiorcach należy się spodziewać, że dokumenty umowne sporządzane z ich udziałem będą zawierać wszystkie informacje istotne dla wzajemnych rozliczeń i decydujące o powstaniu roszczenia, a w szczególności te, które w praktyce, dla zapewnienia pewności obrotu i ułatwienia dochodzenia roszczenia, najczęściej są ujawniane na piśmie. Jeśli strony zamierzały zabezpieczyć roszczenia z tytułu przedmiotowej umowy poprzez wręczenie weksla in blanco podpisanego przez pozwaną, to nie stało na przeszkodzie, aby informację tę zamieścić w treści umowy, skoro do wręczenia weksla miało dojść w dniu jej zawarcia. Dobre stosunki między stronami nie uzasadniały odstąpienia od tej czynności, tym bardziej, że umowa była sporządzana w formie aktu notarialnego co wiązało się z koniecznością podjęcia określonej aktywności przez strony, stawienia się u notariusza i przedstawienia mu treści wzajemnych uzgodnień. Dziwi zatem fakt, że przedmiotowa umowa nie zawiera żadnej adnotacji na temat zabezpieczenia roszczeń za pomocą weksla, co tym samym podważa wiarygodność twierdzeń powoda i treści jego zeznań w tym zakresie. Nie została również sporządzona deklaracja wekslowa. Przepisy wprawdzie nie przewidują obowiązku sporządzenia jej na piśmie, lecz mając na uwadze, że weksel miał zabezpieczać wielomilionowe roszczenie, a fakt jego wręczenia nie został ujawniony w umowie, sporządzenie takiego dokumentu stanowiło naturalną kolej rzeczy i nie zostało wyjaśnione, dlaczego strony uznały za zasadne od tego odstąpić. Jednocześnie te dwie powyższe okoliczności, brak zapisu w umowie i brak deklaracji wekslowej, tym bardziej podważają tezę, że doszło do wręczenia przedmiotowego weksla powodowi, jeśli uwzględni się twierdzenia powoda co do tego, w jakich okolicznościach roszczenie miało powstać oraz postanowienia umowy dotyczące płatności. Mianowicie, jak trafnie zauważył Sąd I instancji, umowa przewidywała dokonanie płatności z tytułu ceny sprzedaży przelewem na rachunek wskazany przez spółkę (...) w terminie trzech dni od daty otrzymania wystawionej przez tę spółkę faktury VAT. Okoliczności wskazywane przez powoda w zakresie uiszczenia zaliczek w gotówce na poczet ceny, przed zawarciem przyrzeczonej umowy sprzedaży i bez wystawienia stosownej faktury VAT, a także bez uzyskania jakichkolwiek innych potwierdzeń wpłat, jawią się jako oczywiście sprzeczne z treścią uzgodnień stron zawartych w umowie przedwstępnej. Uregulowanie należności poprzez wypłatę gotówki naruszało także przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, a dokładnie przepis art. 22, zgodnie z którym dokonywanie lub przyjmowanie płatności związanych z wykonywaną działalnością gospodarczą następuje za pośrednictwem rachunku bankowego przedsiębiorcy.

Strona pozwana w zarzutach od nakazu zapłaty podjęła dalszą inicjatywę w celu wykazania, że nie doszło do zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Zgłosiła dowód z zeznań świadka A. Ł., M. M., opinii z zakresu księgowości wydanej w toku prowadzonego wobec niej postępowania upadłościowego oraz wniosła o zobowiązanie powoda do przedłożenia dowodu przekazania na rzecz pozwanej kwoty dochodzonej pozwem, uiszczonej w wykonaniu przedwstępnej umowy sprzedaży z 12 grudnia 2007r. Treść tych dowodów zawiera informacje o faktach, których istnienie wyłącza istnienie wiarygodności wekslowej, a wymagane od powoda dokumenty nie zostały przez niego przedstawione. Odnosząc się do zarzutu braku wiarygodności zeznań wskazanych świadków wskazać należy, że okoliczność, iż świadek jest powiązany z jedną ze stron lub może posiadać interes w tym, aby złożyć zeznania na korzyść jednej z nich, samoistnie nie przesądza o tym, że jego zeznaniom należy odmówić wiarygodności. Podkreślenia bowiem wymaga, że sąd dokonuje oceny materiału dowodowego w sposób wszechstronny, co oznacza, że jest obowiązany rozważyć jakie znaczenia dla wartości dowodowej i wiarygodności danego dowodu ma zarówno źródło dowodu, jak i rodzaj dowodzonych okoliczności, informacji zawartych w treści dowodu oraz to, czy treść dowodu koresponduje ona z treścią pozostałego materiału. Mając to na uwadze nie można uznać, że Sąd Okręgowy przyjmując zeznania A. Ł. i M. M. za podstawę swoich ustaleń wykroczył poza granice swobodnej oceny, skoro zeznania tych świadków korespondują z dowodami z dokumentów, których treść nie nasuwa wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy oraz, które nie były kwestionowane przez stronę przeciwną, a mianowicie z umową z dnia 12 grudnia 2007r., opinią z zakresu księgowości, wydaną w postępowaniu upadłościowym, nie zostały ujawnione okoliczności nakazujące uznać, że świadkowie podają nieprawdę, a powód nie wykazał okoliczności przeciwnych, w szczególności wbrew nałożonemu zobowiązaniu nie przedstawił żadnego dowodu wpłaty poczynionego na rzecz pozwanej.

Oczywiście chybione jest twierdzenie powoda, że dowodem na dokonanie wpłat jest wystawiony weksel. Biorąc pod uwagę niesporną okoliczność, że jest to weksel, który w momencie jego wystawienia był wekslem in blanco, stanowi on dowód jedynie na to, że określona osoba złożyła na nim swój podpis oraz na to, że w późniejszym terminie został przez inną osobę uzupełniony o zamieszczone w nim wpisy. W świetle pozostałych, omówionych wyżej dowodów, domniemanie istnienia ujawnionej w nim wierzytelności, zostało skutecznie podważone. Nie jest przy dla rozstrzygnięcia niezbędne ustalenie, czy blankiet weksla, dołączonego do pozwu, został wystawiony przez A. Ł. w imieniu własnym, czy jako reprezentanta spółki (...). Przyjęcie pierwszego wariantu oznaczałoby, że weksel nie może stanowić podstawy żądania skierowanego wobec spółki. W uzasadnieniu wyroku brak jest jednak takich ustaleń, Sąd jedynie miał na względzie, że w świetle treści zeznań A. Ł. i treści e-maila, nie można wykluczyć takiej ewentualności, przede wszystkim jednak Sąd uznał, że brak podstaw do ustalenia, iż doszło do wręczenia weksla powodowi przez pozwaną w związku z zawartą umową z dnia 12 grudnia 2007r., a także że brak podstaw do ustalenia, że powód dokonywał na rzecz pozwanej płatności, w związku z którymi domaga się zapłaty. Okoliczności te zostały podważone przez dowody zaoferowane przez pozwaną. Obowiązkiem powoda było w takim wypadku podjęcie inicjatywy dowodowej w celu wykazania okoliczności przeciwnych. Powód obowiązkowi temu nie sprostał.

Nakreślony powyżej rozkład ciężaru dowodu, jaki zastosował Sąd Okręgowy w sprawie, nie narusza regulacji w art. 6 k.c. i art. 10 prawa wekslowego. Powód bowiem wobec stanowiska pozwanej zawartego w zarzutach od nakazu zapłaty i w celu podważenia jej dowodów, nie podjął skutecznej inicjatywy dowodowej potwierdzającej uprawnienie do wypełnienia weksla na dochodzą kwotę.

Przede wszystkim wskazać należy, że wnioski dowodowe złożone przez powoda po otrzymaniu zarzutów od nakazu zapłaty były w świetle art. 495 § 3 k.p.c. spóźnione. Przepis ten został uchylony ustawą z dnia z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (D. U. z 2011r. nr 233 poz. 1381), lecz na mocy art. 9 ust. 1 tej ustawy znajduje zastosowanie do postępowań wszczętych przed dniem jej wejścia w życie, czyli w niniejszej sprawie. Zgodnie z jego treścią, w postępowaniu nakazowym okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe niezgłoszone w pozwie albo w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty mogą być rozpoznawane jedynie wtedy, gdy strona wykaże, że nie mogła z nich skorzystać wcześniej lub gdy potrzeba ich powołania wynikła później. Powód może powołać nowe fakty i dowody w terminie tygodnia od dnia doręczenia mu pisma pozwanego zawierającego zarzuty. Pismo powoda z dnia 11 czerwca 2012r. zostało złożone po terminie tygodniowym od dnia doręczenia mu odpisu zarzutów od nakazu zapłaty z obowiązkiem ustosunkowania się do ich treści w terminie tygodniowym pod rygorem przyjęcia, że ich nie kwestionuje, co nastąpiło w dniu 23 maja 2012r. Z tego względu wnioski powoda, poza zawartymi w pozwie, należało uznać za chybione.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny wskazuje, że dowody, jakie w toku procesu zaoferował powód, nie uzasadniały przyjęcia, że doszło do wręczenia weksla powodowi tytułem zabezpieczenia roszczeń wynikających z umowy z dnia 12 grudnia 2007r., jak również, że powstała wierzytelność ujęta w przedstawionym dokumencie wekslowym. Powód nie przedstawił takich dowodów z dokumentów, które zawierałyby informacje pozwalające na poczynienie powyższych ustaleń. Zgłoszone dowody w postaci wydruków z kont bankowych, pomijając kwestię, że są znacznie sprekludowane, bowiem złożone dopiero w piśmie z dnia 10 kwietnia 2013r., podczas, gdy termin upłynął z dniem 30 maja 2012r., dowodzą jedynie tego, że powód podejmował w gotówce wskazane w wydrukach kwoty. Nawet uwzględniając, że były to wypłaty wykraczające poza kwoty ujęte w ustaleniach faktycznych uzasadnienia zaskarżonego wyroku, powyższa konkluzja jest prawidłowa, bowiem brak jest jakiegokolwiek materiału na okoliczność, w jaki sposób kwoty te zostały przez powoda rozdysponowane. W świetle tych dowodów twierdzenie, o przekazaniu pobranych środków A. Ł. jako reprezentantowi spółki (...), opiera się wyłącznie na jednej z możliwych hipotez, lecz nie zostało wykazane. Faktu wydania tych pieniędzy do rąk prezesa zarządu pozwanej nie potwierdzają również zgłoszone przez powoda dowody osobowe. Świadek Z. B. nie posiadał żadnych informacji na ten temat, nie uczestniczył on w czynnościach przekazania zaliczek, nie był naocznym świadkiem wręczenia pieniędzy A. Ł. przez powoda, ani także nie posiadał innych informacji pozwalających na dokonanie ustaleń na podstawie domniemań faktycznych przewidzianych w art. 231 k.p.c. Z faktu, że powód wypłacił gotówkę w banku, a po powrocie do swojej siedziby spotkał się A. Ł. nie wynika, że wręczył mu pobrane pieniądze. Możliwość zastosowania przez

sąd domniemania faktycznego, przewidzianego w art. 231 k.p.c., nie może być wykorzystywana jako złagodzenie wynikającego z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. obowiązku dowodzenia przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (por. wyrok SN z dnia 2 grudnia 2010r., I CSK 11/10, LEX nr 737365). Podstawą dokonania ustaleń w oparciu o art. 231 k.p.c., jest ocena, dokonana w oparciu o reguły określone w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którą podlegający ustaleniu fakt jest naturalną konsekwencją innego faktu, ustalonego za pomocą dowodów lub będącego niespornym. W danym przypadku między okolicznościami ujawnionymi w zeznaniach świadka Z. B. a wręczeniem pieniędzy przez powoda A. Ł. tego rodzaju zależność nie zachodzi. Nie narusza natomiast zasad logiki i doświadczenia życiowego wniosek, iż przekazywanie bez żadnego pokwitowania kwot w wysokości kilkudziesięciu czy kilkaset tysięcy złotych, a łącznie w wysokości prawie 12 milionów złotych, jak utrzymuje apelujący, nawet jeśli strony pozostają w dobrych stosunkach, jest wysoce wątpliwe i przy braku dodatkowych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie uzasadnione jest uznanie twierdzeń w tym zakresie za niewiarygodne.

Wszystkie powyższe argumenty prowadzą do wniosku, że nie powstał stosunek wekslowy, bowiem nie doszło do wystawienia przez pozwaną weksla in blanco na zabezpieczenie roszczeń wynikających z umowy z dnia 12 grudnia 2007r. i jego wręczenia powodowi. Gdyby natomiast hipotetycznie przyjąć, że do wręczenia przedmiotowego weksla doszło, do czego jednak zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw, to w świetle zebranego materiału dowodowego oraz stanowiska powoda, całkowicie wykluczone jest ustalenie, że powstała wierzytelność dochodzona w niniejszym postępowaniu. Poza podniesionymi wyżej argumentami, w świetle których wypełniony przez posiadacza weksel in blanco nie może stanowić dowodu istnienia wierzytelności, a sprekludowane dowody zgłoszone przez powoda nie zawierają informacji o wpłatach pieniędzy na rzecz pozwanej spółki, Sąd Apelacyjny zwraca dodatkowo uwagę, że powód nie wypełnił obowiązku szczegółowego przedstawienia, na jakiej podstawie faktycznej domaga się zasądzenia kwoty ujętej w wekslu i w jaki sposób została ona wyliczona. Pozew w swej treści nie zawiera żadnego odniesienia się do stosunku podstawowego ograniczając się do wskazania, że podstawą żądania jest niewykupiony przez pozwaną weksel. Do pozwu została dołączona umowa przedwstępna z dnia 12 grudnia 2007r., co pozwalało jedynie na wnioskowanie, iż żądanie ma związek z niniejszą umową. W zarzutach od nakazu zapłaty pozwana zakwestionowała istnienie stosunku wekslowego, wręczenie weksla oraz powstanie wierzytelności na kwotę wskazaną w wekslu, w tym jakichkolwiek wierzytelności związanych z umową z dnia 12 grudnia 2007r. Wobec takiego stanowiska strony pozwanej, powód winien był odpowiedni rozszerzyć twierdzenia pozwu co do podstawy faktycznej żądania w odniesieniu do stosunku podstawowego, a w szczególności jego obowiązkiem było podanie, co składa się na dochodzoną kwotę 15.356.628 zł. Przedstawione przez niego informacje są lakoniczne, jak zauważył Sąd I instancji, nie sposób na ich podstawie ustalić, jak roszczenie zostało wyliczone, w jaki sposób została określona wysokość żądania obejmującego odsetki oraz z jakich dokładnie zdarzeń wynikają ujęte w dochodzonej kwocie roszczenia odszkodowawcze. Powód nawet nie uprawdopodobnił, że powstało roszczenie, które dochodzi w niniejszym postępowaniu na podstawie weksla. Odmowa dokonania ustaleń w oparciu o jego zeznania, które nie korespondują z pozostałym omówionym materiałem dowodnym, nie narusza reguł oceny wynikających z art. 233 § 1 k.p.c.

Z tych wszystkich względów zasadnie uznał Sąd Okręgowy, że pozwana skutecznie, w oparciu o art. 10 prawa wekslowego, zakwestionowała zasadność zgłoszonego żądania. Podniesione w zarzutach przepisy art. 9, i 10 prawa wekslowego nie podważają zasadności tej konkluzji, gdyż nie modyfikują zakres okoliczności podlegających dowodzeniu w niniejszej sprawie.

Z tych wszystkich względów wniesiona apelacja podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej w tym postępowaniu w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (t.j. Dz. U. z 2013. poz. 461).

M. Iwankiewicz A. Sołtyka E. Buczkowska-Żuk